

Uchwała z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZP 124/07

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Maria Grzelka

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Elżbiety R. przeciwko Barbarze P. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 14 grudnia 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 4 września 2007 r.:

„Czy po upadku zabezpieczenia udzielonego w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości w postaci ustanowienia zarządcy nieruchomości, wobec umorzenia tego postępowania (art. 744 k.p.c.), zarządca zachowuje nadal legitymację procesową stosownie do art. 192 pkt. 3 k.p.c., jeżeli przed tą chwilą złożony przez niego pozew został doręczony pozwanemu?”

podjął uchwałę:

Zarządca ustanowiony na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości traci po upadku zabezpieczenia (art. 744 k.p.c.) legitymację procesową w sprawie wytoczonej w ramach sprawowanego zarządu. Postępowanie w takiej sprawie ulega zawieszeniu na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Uzasadnienie

W sprawie o zniesienie współwłasności Sąd Rejonowy w Będzinie postanowieniem z dnia 15 kwietnia 1999 r. ustanowił na czas postępowania zarządcę nieruchomości w osobie Elżbiety R. Postępowanie o zniesienie współwłasności zostało umorzone prawomocnie w dniu 20 grudnia 2005 r., ale przed umorzeniem zarządca wytoczył powództwo przeciw Barbarze P. o zapłatę czynszu z tytułu najmu lokalu użytkowego.

W innej sprawie Sąd Rejonowy w Będzinie dokonał ponownie zabezpieczenia przez ustanowienie zarządcą Miejskiego Zakładu Budynków Mieszkalnych, spółki z o.o.

W sprawie o zapłatę czynszu wszczętej przez zarządcę Elżbietę R. Sąd oddalił powództwo, uznając, że powódka utraciła legitymację procesową, ponieważ z chwilą umorzenia postępowania wygasło zabezpieczenie (art. 744 k.p.c.). Sąd nie uwzględnił argumentacji powódki, że jej legitymacja wynikała ponadto z umowy o zarząd zawartej również ze współwłaścicielem, gdyż nie dysponował on kwalifikowaną większością udziałów .

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację powódki przedstawił zagadnienie prawne dotyczące legitymacji procesowej, sformułowane jak na wstępie. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne dotyczy skutków wygaśnięcia funkcji zarządcy masy majątkowej będącej przedmiotem współwłasności, przy czym zarządca ustanowiony został przez sąd w trybie zabezpieczenia praw współwłaścicieli w czasie rozpoznawania sprawy o zniesienie współwłasności. Przedmiot i charakter postępowania wymagał dokonywania czynności bieżącego zarządu, a nie można było uzyskać zgody współwłaścicieli. Podstawę ustanowienia zarządu rzeczą wspólną stanowią przepisy prawa materialnego (art. 203 k.c.) oraz przepisy postępowania (art. 611-616 k.p.c.), w tym wypadku jednak zarządca został ustanowiony – jak wynika z treści zagadnienia prawnego – w postępowaniu zabezpieczającym. Podstawę takiego postanowienia w chwili jego wydania stanowił zatem art. 757 k.p.c., postanawiający, że ten rodzaj zabezpieczenia będzie wykonywany według przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Systematyka przepisów postępowania zabezpieczającego prowadzi do wniosku, że do omawianego zabezpieczenia stosuje się art. 744 § 1 k.p.c., określający jego upadek jako bezwzględny skutek prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie – formalnego lub merytorycznego – w tym umorzenia postępowania.

Przepisy dotyczące praw i obowiązków zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym, do których odsyłał art. 757 k.p.c., wskazują na szerokie kompetencje nadzorcze sądu nad celowością i gospodarnością zarządcy (art. 935 § 1, art. 937 § 2 i art. 938 § 2 k.p.c.); stwierdzenie nieprawidłowości powoduje jego odjęcie i ustanowienie innego zarządcy. Pełniący tę funkcję może również liczyć na pomoc organu egzekucyjnego (art. 933 k.p.c.) i przysługuje mu wynagrodzenie, z

tym że roszczenie o wypłatę w razie ustania zarządu musi być zgłoszone w terminie miesięcznym (art. 939 § 4 k.p.c.). Kompetencje zarządcy, w razie zarządu nieruchomością, obejmują występowanie w charakterze powoda albo pozwanego (art. 935 § 1 k.p.c.).

W piśmiennictwie status zarządcy objaśnia się przekonująco formułą zastępstwa pośredniego, odpowiednią dla sytuacji, w której podmiot występujący z roszczeniem nie twierdzi, że przysługują mu prawa podmiotowe do przedmiotu sporu, a mimo to działa w swoim imieniu, lecz na cudzy rachunek. Ponieważ swą legitymację formalną czerpie z postanowienia sądu, staje się stroną.

Artykuł 744 k.p.c., stanowiąc o upadku zabezpieczenia w razie m.in. prawomocnego umorzenia postępowania, w którym zostało udzielone, prowadzi do wniosku, że z tą chwilą zarządca traci funkcję urzędową, a tym samym wynikające z niej kompetencje. Przepisy art. art. 931-941 k.p.c. nie pozostawiają co do tego wątpliwości. Odmienne supozycje prowadziłyby do wniosków absurdalnych, rozpoczynając od kwestii ustanowienia innego zarządcy (por. art. 931 § 2 i 4 k.p.c.), przez inne kompetencje i odpowiedzialność (art. 938 § 1 k.p.c.), które mogą dotyczyć tylko zarządcy aktualnie pełniącego te funkcję. Nawet termin utraty roszczenia o wynagrodzenie wskazuje na definitywne odjęcie kompetencji zarządcy po jego rezygnacji lub ustaniu zarządu.

Nietypowość sytuacji, w której stroną jest osoba nieroszcząca uprawnień materialnych do przedmiotu sporu, wywołuje wątpliwości sięgające poza prostą konstatację o utracie statusu zarządcy z chwilą upadku zabezpieczenia. O tym, że są one bardziej rozległe przekonuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 r., II CKN 442/98 (OSNC 1999, nr 2, poz. 41), w którym wysnuto wniosek o braku samodzielnej podstawy do wstąpienia zarządcy do procesu – obok lub zamiast powoda – podnosząc, że odmienne stanowisko przyznawałoby mu więcej praw niż wynika z art. 196 § 1 lub art. 192 pkt 3 k.p.c.

Istotne wątpliwości, ze względu na brak szczegółowej regulacji w ustawie, dotyczą „wstąpienia” zarządcy do toczącego się procesu oraz „wystąpienia” z niego w razie utraty funkcji przyznanej przez sąd. Pierwsza kwestia nie została podniesiona przez Sąd Okręgowy, ponieważ nie wiąże się z przedmiotem apelacji, druga natomiast mieści się *implicite* w przedstawionym zagadnieniu i wymaga rozstrzygnięcia, a dotyczy następstwa procesowego w wytoczonym przez zarządcę procesie o świadczenie.

W teorii prawa utrwalony jest podział następstwa procesowego ze względu na przypadki istnienia dotychczasowych podmiotów, połączonego z przejściem między nimi uprawnień lub obowiązków, oraz przypadki następstwa wynikającego z ustania bytu dotychczasowego podmiotu. Zarzuty apelacji usprawiedliwiające przedstawienie zagadnienia prawnego oparte zostały na zapatrywaniu o istnieniu pierwszej postaci następstwa, określonej w art. 192 pkt 3 k.p.c., ze względu na wystąpienie zdarzenia prawnego wyczerpującego hipotezę tego przepisu. W jego wyniku, zdaniem powódki, doszło do zbycia rzeczy lub praw będących przedmiotem procesu, powódka nie określiła jednak bliżej rodzaju zdarzenia sprawczego ani przedmiotu zbycia, zaakcentowała natomiast dyspozycję wymienionego przepisu, podnosząc, że przejście nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, co potwierdza legitymację zarządcy w procesie o zasądzenie. Dla tej koncepcji, rozważanej przez Sąd Okręgowy, ma znaczenie art. 788 § 1 k.p.c., stanowiący o nadaniu klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciw osobie, na którą przeszły uprawnienia lub obowiązek po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu, oraz § 2, uznający za wymienione przejście zmiany w prawie rozporządzania mieniem wywołane ustanowieniem zarządcy masy majątkowej, jak również wygaśnięciem funkcji tych osób.

Należy zwrócić uwagę, że interpretacja art. 192 pkt 3 k.p.c. sugerowana przez powódkę opierałaby się na art. 788 § 1 i 2 k.p.c., regulującym postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności. Wprawdzie art. 13 § 2 k.p.c. dopuszcza odpowiednie stosowanie przepisów o procesie do innych rodzajów postępowań uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, jednak nie oznacza to upoważnienia do zabiegu interpretacyjnego w odwrotnym kierunku tylko dlatego, że nadanie klauzuli wykonalności może nastąpić na nabywcę uprawnienia w wyniku wygaśnięcia funkcji zarządcy masy majątkowej. Ustawodawca chroni ściśle określoną wartość, jaką stanowi tytuł egzekucyjny, a istnieniu szczególnego unormowania nie może być podporządkowane postępowanie rozpoznawcze, zawierające odmienne i szczegółowe regulacje zmian podmiotowych.

Uregulowany w art. 192 pkt 3 k.p.c. skutek przejścia rzeczy, praw lub obowiązków między istniejącymi podmiotami, jak stwierdzono, dotyczy ujawnienia się w toku postępowania rozpoznawczego pewnych zdarzeń zdatnych na ogół do wywołania skutków materialnoprawnych. Zazwyczaj są to czynności prawne, ale niewykluczone są również przesunięcia wywołane bezpośrednim działaniem ustawy

lub aktem administracyjnym. Od woli nabywcy i strony przeciwnej zależy wówczas kontynuowanie postępowania w dotychczasowej konfiguracji podmiotowej, tj. z udziałem zbywcy albo z udziałem wstępującego nabywcy.

W rozpoznawanej sprawie powódce nie chodzi jednak o takie przekształcenie, lecz o kontynuację procesu z udziałem zarządcy, który w wyniku upadku zabezpieczenia przestał być zarządcą. Status zarządcy ustanowionego przez sąd (zbliżony do statusu syndyka w postępowaniu upadłościowym) pozwala utożsamić go ze stroną czerpiącą legitymację z twierdzonego uprawnienia o charakterze materialnoprawnym. Upadek zabezpieczenia udzielonego w postępowaniu o zniesienie współwłasności pozbawia zarządcę niespełniającego wymogów z art. 201, 202, 205 lub 209 k.c. oraz niebędącego pełnomocnikiem współwłaścicieli wszelkich podstaw do wykonywania funkcji zarządu, w tym kontynuowania wszczętego procesu. Czynności prawne dokonywane przez nieuprawnionego byłyby bowiem bezskuteczne, a postępowanie toczące się bez udziału strony – dotknięte nieważnością.

Utrata legitymacji procesowej przez osobę niebędącą już zarządcą jest konieczna ze względu na interesy materialnie uprawnionych, tj. współwłaścicieli, które mogłyby być zagrożone, w razie przyjęcia zapatrywania o dopuszczalności kontynuowania zarządu przez taką osobę, niepodlegającą już kontroli sądu ze względu na ukończenie postępowania. Niedopuszczalność odmiennego rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych uwidacznia się jeszcze bardziej, gdyby odjęcie funkcji zarządcy nastąpiło na skutek postanowienia sądu, który musiałby oczekiwać na zakończenie wszczętych przez zarządcę postępowań.

Podobieństwo funkcji zarządcy oraz syndyka pozwala zwrócić uwagę na regulację zawartą w art. 367 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) dotyczącą ukończenia postępowań wszczętych przez syndyka w razie umorzenia postępowania upadłościowego. W postanowieniu z dnia 18 października 2004 r., I PZ 22/04 (OSNP 2005, nr 10, poz. 146) Sąd Najwyższy orzekł, że syndyk masy upadłości traci legitymację procesową w sprawach dotyczących praw upadłego z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, a w wyroku z dnia 23 marca 2005 r., I CK 674/04 (OSNC 2006, nr 3, poz. 52) uznał, że postępowanie apelacyjne, w którym stroną był syndyk po wygaśnięciu jego funkcji na skutek umorzenia postępowania upadłościowego, jest nieważne.

Orzeczenia te nie pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem, na którym oparta jest podjęta uchwała, jednak nieuzasadnione byłoby posłużenie się art. 367 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego na podstawie analogii. Kodeks postępowania cywilnego zawiera wystarczającą regulację wpływu utraty bytu prawnego przez stronę procesu w art. 174 § 1 pkt 1 i art. 180 § 1 k.p.c. Przepisy te powinny być zastosowane przez analogię, najpełniej bowiem odpowiadają okolicznościom sprawy, w której dotychczasowy powód przestaje istnieć, ale istnienie następców procesowych jest oczywiste, gdyż istnieją współwłaściciele czerpiący z prawa materialnego – skuteczne od chwili ustania zarządu – uprawnienie do decydowania o kontynuacji albo zakończeniu procesu wytoczonego na ich rzecz.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).